

(II Romanista - G.Fasan) Równolegle do kwestii środkowego obrońcy, jest drugie mercato, które próbuje zrobić w ostatnich dniach przestrzeń związaną ściśle z graczami na wypowiedzeniu. Przybycie Zappacosty na wypożyczenie bez przymusu wykupu sprawia bez wątplenia, że mniej obciążone są inne operacje zakupowe, użyteczne przede wszystkim by uzupełnić kadre, która, dzięki przybyciu skrzydłowego Chelsea może pozwolić też na korzystanie z Florenziego na jego starej pozycji, bocznego napastnika, przynajmniej przy kilku okazjach.

Przy okazji ataku w ostatnich godzinach coraz wyższe notowania osiąga kandydatura, która narodziła się podczas rozmów w sprawie odnowienia umowy Cengiza Undera, ogłoszonego oficjalnie 15 sierpnia. W tym czasie powstały pierwsze rozmowy na temat Nicoli Kalinica, który ma tego samego agenta co Turek, Faliego Ramadaniego. Za tym sondażem poszedł ostatnio bardziej konkretny kontakt, z otwarciem się na wypożyczenie z prawem do wykupu. Obserwowany też przez Lazio i kilka klubów hiszpańskich i tureckich, były napastnik Fiorentiny (mówiło się też o możliwym powrocie do Florencji, skomplikowanym przede wszystkim ze względu na kwestie środowiskowe) ustawił na szczycie swoich preferencji właśnie Romę. Jednak dopóki przejdzie się od słów do faktów, konieczną jest odblokowanie sytuacji Patricka Schicka. Agenci czeskiego napastnika, razem z kierownictwem, wybrali Bundesligę na idealną ligę, aby spróbować odrodzić gracza, ale do tej pory zainteresowania ze strony Bayeru Leverkusen, Borussia Dortmund, Lipska, Schalke 04 i Wolfsburga nie zamieniły się w przekonujące oferty. Na poziomie zarobkowym wymiana Kalinic-Schick byłaby bezbolesna, gdyż Chorwat zadowolony byłby, jeśli tak można powiedzieć, aktualnymi zarobkami, które pobiera w Atletico Madryt czyli 2,5 mln euro czyli tyle samo co lewonożny gracz Giallorossich. Fonesca zna Kalinica i podoba mu się jego zdolność do atakowania głębi. Wszystko milczy jeśli chodzi o Mariano Diaza. Napastnik szuka rozwiązania, ale do dziś nie było kroków naprzód. Mimo zaprzeczeń ze strony agentów były pewne kontakty między Romą i Realem Madryt, ale zarobki na poziomie 4 mln euro są przeszkodą być może do przejścia przez inne kluby zainteresowane byłym graczem Lyonu.

Trwa wyścig po Gregoire Defrela. Sampdoria wyszła w ostatnich dniach na prowadzenie w operacji na około 15 mln euro (wypożyczenie z przymusem wykupu). Skok nie jest jeszcze definitywny, ale dziś dojdzie do nowego spotkania, aby spróbować zamknąć transakcję. W tyle pozostają Sassuolo, Saint-Etienne i Spal, gotowe wykorzystać ewentualne zwroty akcji związane ze zmianą właścicieli Liguryjczyków. Klub z Ferrary nie odpuścił definitywnie nacisków na Davide Santona, choć Mallorca pozostaje na prowadzeniu. Bardzo aktywny jeśli chodzi o sprzedaż na rynku rosyjskim Petrachi zarejestrował w ostatnich dniach sondaże Dynamo Moskwa i Spartaku Moskwa po Robina Olsean i Maxime Gonalonsa. Najbardziej konkretnym kierunek dla francuskiego pomocnika prowadzi do Rennes, ale czarnoczerwoni nie osiągnęli jeszcze ostatecznego porozumienia jeśli chodzi o zarobki gracza i zaczęli oceniać alternatywy, zaczynając od Adriena Silvy, który znajduje się na wylocie z Leicester. Impas jeśli chodzi o Rennes dał odwagę Bordeaux, który wróciło po gracza z wieloma zapytaniami na początku tygodnia. Jeśli chodzi o

szwedzkiego bramkarza, szuka się rozwiązań również na rynku niemieckim i tureckim. Coraz bardziej na marginesie projektu znajduje się Ante Coric, który ocenia powrót do ojczyzny, z kolei we Włoszech teren sondowały Lecce i Verona.

Autor: abruzzo